

۱۰۰



o Czy można mówić o Ekologii Sztuki?

Zaczniemy od Muzyki,
tak bliższej naszym sercom.

Dźwięk dociera do naszych uszu
najczęściej - PRZETWORZONY.

W dziedzinie tego co wizualne -
wielka przewaga przetworzonego obrazu.

Otoczają nas ekrany, ekrany, ekrany,
^{skupiewe} szybkie i ustunne fabryki snów.

Ale  Uwaga na Turcję!

Nie pozwólmy zgingc' sztuce uczest-
nictwa, ani uczestnictwu w sztuce.

Snijmy - Bądźmy.

W GÓRĘ SERCA!



Do Patronki Bohemii:

Lotna. Muze
Straty, Iskry i Scepty
do póki cię pamiętamy
nie nadejdzie Czas Ciemności
 Evviva l'Arte.

A wisc ,

Bios

Człowiek

- 1 -

czy można mówić o Ekologii Sztuki? A może raczej o Sztuce Ekologii? Ale czym właściwie jest ekologia, jakie słowa budują jej zakres pojęciowy? Życie, zdrowie, równowaga, biodynamika, pokojowe współistnienie. Nieważne zresztą, ile tych słów znamy. Chodzi raczej o to, by słowa nie były pusto brzmiącymi dźwiękami. "CHRONMY LASY". Ale kto tak naprawdę pamięta o drzewach, tych odwiecznych istotach, które zawsze były wiernymi naszymi przyjaciółmi?

Symbolem ogromnych możliwości naszego umysłu jest Drzewo Nauk, często spotykane w emblematkach wyższych instytucji naukowych. Lecz nie lub niewiele mówią nauki o irracjonalnej stronie ludzkiej umysłowości, nie wykluczając psychologii. Zapomniano już zresztą, że słowo to pochodzi od Psyche, ukochanej samego Erosa; jej postać, dziś przestarzała i nieco zamglona, najdobitniej wyraża się poprzez sztukę, język jej jest jednak niepojęty dla umysłu racjonalnego.

"Nasz umysł, zamieszkały przez stare obrazy-klucze, pozostaje daleko w tyle za coraz to doskonalszymi maszynami. Różne usiłowania zintegrowania współczesnej nauki z nowymi mitami wciąż pozostają niewystarczające."

Dom

e f

g

h

i, j

k

l τ

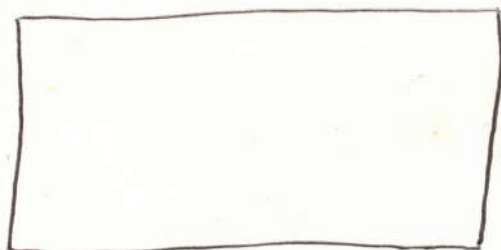
Według Wielkiej Encyklopedii Larousse'a ekologia /z gr. oikos - dom/ jest nauką biologiczną, badającą zespoły organizmów żywych na tle środowiska abiotycznego, ich strukturę, funkcjonowanie, ich wzajemne zależności i relacje ze środowiskiem. Oprócz ekosystemu, centralnego pojęcia ekologii, odwołującego się do wizji przestrzennej i synchronicznej, możnaby mówić o ekoprocesie, z ujęciem diachronicznym. Czas jest czynnikiem szczególnej wagi w ekologii społecznej, dziedzinie zajmującej się badaniem porównawczym społeczności miejskich. Stąd wiadomo, że obszary miejskie jednorodne pod względem funkcjonalnym, wykazują tę samą charakterystykę zachodzących w nich faktów społecznych. W terminach ekologii biologicznej prawo to mówi, że dany układ warunków środowiskowych pozwala istnieć tylko niektórym gatunkom; w obliczu jakiejś zmiany zachodzącej w środowisku, gatunki w nim żyjące albo są w stanie zaadaptować się do niej, albo giną.

Tak, nie ulega kwestii, że my ludzie żyjemy w określonym czasie i przestrzeni, i nie jesteśmy tu sami. A jeśli ograniczyć tę przestrzeń do gęsto zaludnionego obszaru wielkiej urbanizacji?

MMM

-3-

MOLOCH. Szaleństwo milionowego miasta, ruch i szybkość, cuchnące korytarze metra, kalejdoskop sygnałów i znaków, reklama-reklama-reklama, pulsujące neony, światła zielone i czerwone, STOP - GO, Gorączka Sobotniej Nocy. Ach, Cudowny Ekranie, zabierz mnie twym wygodnym samolotem fantasmagorycznych niebios, weź mnie na spacer do dżungli i na pustynię! Zwłaszcza w kinie odczuwamy obecność Magicznej Maszyny. Chcesz pan zobaczyć życie w kolorze różowym - mówią słowa argentyńskiego tanga - to wrzuć pan monetę! No patrz pan, jak tanio.



No to wrzucasz i słyszysz: "Gratulujemy udanego zakupu i czekamy na pański powrót". Mówiące maszyny? A czemużby nie. Już w 1955 roku pewien robot z uniwersytetu w Manchester napisał list miłosny, który zdaniem ówczesnych artystów mógł uchodzić za próbę pisma automatycznego autorstwa jakiegoś niezbyt uzdolnionego surrealisty. Osiągnięcia postępu nie przestają nas zadziwiać - ale funkcjonalizm jest bronią o podwójnym ostrzu, skuteczną i niebezpieczną.

u

Homo Faber używa swoich przyrządów w sposób logiczny, zgodnie z prawami przyczynowości, i skutecznie osiąga swe cele. Homo Ludens zaś bawi się nimi.

W każdym z nas tkwi uspiony artysta. Dziś ten stary banał, mówią sytuacjoniści, "zestawiony z rzeczywistymi możliwościami materialnymi naszej epoki, nabiera uderzającej wymowy. Twórca, który śpi, powinien się obudzić."

u

w

Vivace:

- Raz pewien lunatyk z Limbachu z przyjacielem grał w szachy na dachu. Rzekł do niego: "Kolego, grajmy do upadłego! By grać w szachy, trzeba wyzbyć się strachu.
- A co było potem?
- Zawadiacko zbiegając zygzakowatymi zakosami, złącząc ze zdziczałych zbócz, zdzierając zelówki w zapomnianych zakamarkach zagadkowych zodiaków, zezem zaledwie zerkając na zastygłe zegary, z zacięciem zachwalając w zoo ziemniaki, zuchwale zanurzając się w zawierusze złudzeń, na zabój zakochani, zgrzytając z zachwyty zębami, żartując z żywiołami, zatrzymaliśmy się zdyszani u Źródła.

x, y

Z

Zaraz przy zdroju zobaczyliśmy Zimorodka.

- Co nam powiesz, Zimorodku? - zapytaliśmy.

I Zimorodek przemówił głosem Vicente Huidobro.

"Dosyć już waszych kawałków człowieka, waszych małych okruchów życia

Dosyć już przecinania człowieka i ziemi i morza i nieba.

Dosyć waszych fragmentów i waszych małych subtelnych głosów,
odzywających się w imieniu jakiejś części waszego serca i w imie-
niu drogocennego palca.

Nie można dzialić człowieka na części, bo jest cały wszechświat,
gwiazdy, góry, morze, puszcze, dzień i noc.

Dosyć waszych wojen wewnątrz waszej skóry, lub niewiele dalej od
waszej skóry.

Pierś przeciwko głowie, głowa przeciwko piersi.

Oko przeciwko uchu, ucho przeciw oku.

Prawe ramię przeciwko lewemu ramieniu, lewe ramię przeciw prawemu.

Uczucie przeciwko rozumowi, rozum przeciwko uczuciu.

Duch przeciwko materii, materia przeciwko duchowi.

Rzeczywistość przeciwko snowi, sen przeciwko rzeczywistości.

To co konkretne przeciwko temu co abstrakcyjne, to co abstrak-
cyjne przeciwko temu co konkretne.

Dzień przeciwko nocy, noc przeciwko dniowi.

Północ przeciwko Południowi, Południe przeciwko Północy.

Czy nie możecie dać człowieka, całego człowieka, człowieka
całkowitego?"

PRZYPISY

1. C.S.I.C. - Consejo Superior de investigaciones Científicas (hiszp.) - Najwyższa Rada Badań Naukowych

2. "Internationale situationniste 1958-1969", zbiór 12 numerów czasopisma „Internationale situationniste”, opublikowany przez wydawnictwo Éditions Champ-Libre, Paryż 1975; str. 15

Internationale situationniste (IS), Międzynarodówka Sytuacjonistów: organizacja rewolucyjna powstała w 1957 roku. Czerpała z różnych źródeł myśli lewicowej początków XX wieku (Anton Pannekoek, Róża Luksemburg i in.) i była związana z ruchami awangardy artystycznej pierwszej połowy XX wieku (dadaizm, surrealizm i lettryzm). Odegrała ważną rolę w wydarzeniach Paryskiego Maja 1968. Poza dziełami Raoula Vaneigema („Traité de savoir vivre à l'usage des jeunes générations”, 1967) i Guy’a Deborda („La société du spectacle”, 1967), prace teoretyczne Międzynarodówki Sytuacjonistów publikowane były w czasopiśmie Internationale Situationniste: w latach 1958-1969 opublikowano 12 numerów.

3. Johann Huizinga, „Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury”, przeł. Maria Kurecka i Witold Wirpsza, Warszawa: SW Czytelnik 1967 (kolejne wyd.: 1985, 1998)

4. „Internationale situationniste 1958-1969”, zbiór 12 numerów czasopisma „Internationale situationniste”, opublikowany przez wydawnictwo Éditions Champ-Libre, Paryż 1975; str. 24

5. Początkowy fragment poematu „Total” autorstwa Vicente Huidobro (1931), w moim tłumaczeniu

Vicente Huidobro, (ur. 10 stycznia 1893 zm. 2 stycznia 1948) - chilijski poeta, uznawany za jednego z twórców kreacjonizmu. Związany z przeglądem Nord Sud, współpracował m.in. z Tristanem Tzarą i Maxem Jacobem. Wiersz „Total”, napisany w Madrycie w 1931 r., ukazuje się w pierwszym numerze czasopisma „Total” w Santiago de Chile, latem 1936 r. Wcześniej publikowany był w czasopiśmie „Vertigral” po francusku, w wersji autora (1932 r.), a także w dzienniku „La Nación”, w Buenos Aires (1933 r.). Prace Vicente Huidobro wydawane były również przez francuskie wydawnictwo Champ Libre.



Teatr Wiejski "Węgajty"



Address: 11-042 Jonkowo, Węgajty 18, Poland

Office: W.D.K. Olsztyn, Parkowa 1, tel. 260085

Handwritten notes and markings on the right side of the page, including a large '7' and some illegible scribbles.